PISMO SPOŁECZNO–ZAWODOWE ŚRODOWISKA GÓRNICZEGO

NOWY Górnik

DWUTYGODNIK

ISSN 2082-3797

WWW.NOWYGORNIK.PL

NR 9/2023 • 1–15 MAJA 2023

CENA 3,10 ZŁ W TYM 8% VAT

Rozmowa na czasie

Europarlamentarzystka Izabela Kloc: – Polityka klimatyczna Unii Europejskiej jest tak silna, jak radzi sobie z procesem transformacji Górny Śląsk.

S. 7

w Numerze

Węgiel pozostanie jeszcze długo. Czy to się komuś podoba, czy nie!

Mimo dużych inwestycji w odnawialne źródła energii oraz przyspieszenia w obszarze energetyki jądrowej nadal 70 proc. prądu w Polsce jest wytwarzane z węgla. – Tak jeszcze długo pozostanie, czy to się komuś podoba, czy nie. Takie są realia, w jakich żyjemy. Inwestycje wymagają nie tylko wielkich pieniędzy, ale i czasu. Do czasu realizacji tych inwestycji węgiel będzie stanowił podstawę polskiej energetyki – zapewnił 24 kwietnia w Katowicach szef MAP, wicepremier Jacek Sasin.

STRONA 3

Trudny kompromis

– To jest kompromis. Trudny, ale możliwy do wykonania – skomentował przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz pierwsze doniesienia o wynikach negocjacji przedstawicieli poszczególnych grup politycznych w Parlamencie Europejskim w sprawie projektu rozporządzenia metanowego.

STRONA 4

Wylesianie, czyli celowe wycinanie lasów

Lasy są wycinane, aby zrobić miejsce dla rolnictwa i wypasu zwierząt, a także do celów przemysłowych lub miejskich. Jest to problem globalny, który powoduje znaczne szkody dla środowiska i wpływa zarówno na zwierzęta, jak i ludzi. Efektem tego jest bezpowrotne zanikanie gatunków zwierząt i roślin, ale także wzrost temperatury na świecie.

STRONA 8

JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA. Uroczystości w kopalniach

Rocznica katastrof

23 kwietnia w Ruchu Zofiówka kopalni Borynia-Zofiówka-Bzie odbyły się uroczystości związane z pierwszą rocznicą katastrofy, w której życie straciło 10 górników. W cechowni Ruchu Zofiówka złożono kwiaty i zapalono znicze przed tablicą upamiętniającą ofiary katastrofy. W skromnej uroczystości wziął udział prezes JSW Tomasz Cudny, a także dyrektorzy kopalni, przedstawiciele związków zawodowych oraz rodziny zmarłych górników. Przyczyną zdarzenia sprzed roku był wysokoenergetyczny wstrząs połączony z wyrzutem metanu. Eksperci, którzy badali okoliczności katastrofy, stwierdzili, że w jastrzębskiej kopalni doszło do wystąpienia tzw. zjawiska geogazodynamicznego. W zagrożonym rejonie przebywało 52 pracowników, 42 z nich wyszło o własnych siłach. Utracono kontakt z 10 górnikami, w tym z trzema z Zakładu Odmetanowania Kopalń. Po trudnej, trwającej 90 godzin akcji ratownicy wydobyli na powierzchnię ciała 10 pracowników. 20 kwietnia w kopalni Pniówek odbyły się uroczystości związane z pierwszą rocznicą katastrofy, w której zginęło dziewięciu górników, a siedmiu wciąż jest poszukiwanych.

WIĘCEJ NA S. 4

DAWID LACH / JSW

Kij w mrowisko

GRZEGORZ MATUSIAK
poseł RP

Idzie bieda

Pakiet Fit for 55, którego celem jest obniżenie emisji gazów cieplarnianych o 55 proc. do 2030 roku, doprowadzi do zubożenia Europejczyków. Do krajów Unii Europejskiej idzie bieda.

Obywatele UE o niskich i średnich dochodach będą musieli zrezygnować z wielu rzeczy, które teraz są dostępne. Na przykład posiadanie samochodu, nawet wiekowego, może stać się luksusem. Ciekaw jestem, jak wtedy zostanie zorganizowany transport pracowników do zakładów pracy. W Unii Europejskiej, w tym w Polsce, powszechnym zjawiskiem są dojazdy do miejsca pracy odległego nawet o kilkadziesiąt kilometrów. Jeżeli transport, budownictwo i rolnictwo zostaną poddane drobiazgowej kontroli i ocenie ich wpływu na klimat, w którymś momencie produkcja tych gałęzi gospodarki może stać się niebywale droga, czyli dostępna tylko dla najzamożniejszych. Drogie produkty będą miały coraz mniej nabywców. To zaś spowoduje, że będzie potrzeba ich coraz mniej na rynku. Mniejsze zapotrzebowanie będzie powodowało systematyczne ograniczanie produkcji, to z kolei spowoduje falę zwolnień pracowników.

Co będzie się działo z tymi, o których milczą wszystkie do tej pory proponowane i wdrażane pakiety? To olbrzymi błąd, że polityka klimatyczna nie jest ustalana na podstawie dokładnych prognoz skutków społecznych. Potrzebne jest dla niej stałe, wieloletnie poparcie, a nie sezonowe uleganie modzie. Teraz mamy do czynienia z sezonowością. Wśród zwolenników restrykcji jest przede wszystkim młodzież. Co się stanie, kiedy przyjdzie rozczarowanie? Kiedy okaże się, że młodych nie będzie stać na indywidualne dojazdy do pracy, a na zbiorową komunikację nie mogą liczyć? Co z tego, że rolnictwo bardzo ograniczy zużycie nawozów, skoro żywność stanie się towarem luksusowym? Jak młodzi pogodzą swoje zamiłowanie do podróży z niewiarygodnie drogim transportem? Obecni młodzi za kilka lat mogą się stać gorliwymi przeciwnikami pakietu Fit for 55. •

PIXABAY

FELIETON

Jakby co, to reaktor

Kłócić się ze statystyką nie sposób. Jeśli tylko nie poprawiano danych na wejściu, to pokazują one stan istniejący. Taki, jaki był w chwili ich rejestrowania. Co innego z interpretacją i wyciąganiem wniosków.

Mamy oto informację o rosnącej ilości prądu wytwarzanego z fotowoltaiki. Plan zakładany na rok 2040 przekroczono w Polsce już w połowie ubiegłego roku. Był to efekt zapowiedzi pogorszenia opłacalności w rozliczeniach mikroinstalacji, przez co ludzie mający środki i warunki inwestowali, by załapać się na poprzednie, korzystniejsze rozwiązania.

Zaraz po ogłoszeniu sukcesu odkryto, że sieć energetyczna, nastawiona na przesyłanie prądu z elektrowni do odbiorcy końcowego, nie radzi sobie z odbiorem prądu od tysięcy jego drobnych wytwórców. Wprawdzie ludzie z branży uprzedzali o tym od dawna, ale politycy zawsze wiedzą lepiej, że fachowcy są od tego, by wypełniać ich wizje i polecenia. Jeśli nie są w stanie, zmienia się ich na lepiej rozumiejących potrzebę chwili.

Około miesiąca temu podano z kolei, że ilość prądu wytwarzanego w instalacjach fotowoltaicznych rośnie, za to mniej przybywa nowych mikrowytwórców, jak też ubywa małych firm, które obsługiwały ubiegłoroczny boom. Trochę na wyrost nazwano to kryzysem fotowoltaiki.

Czyli z jednej strony jest sukces, z drugiej niby go nie ma. To nie sprzeczność. Kto mógł, już zainwestował. Teraz czeka na efekty, czyli zwrot z inwestycji. Prawdziwą szansę na rozwój i naprawdę duże pieniądze dają wielkie farmy fotowoltaiczne. Im też łatwiej dogadywać się w kwestii sprzedaży wytwarzanego prądu.

Jeśli chodzi o mikrowytwórców, to obecne przepisy zachęcają ich, by inwestowali w magazyny energii oraz pompy ciepła. Gdyby coś nie wyszło, w rezerwie pomysłów pozostaje kieszonkowy reaktor jądrowy w każdym gospodarstwie.

ZBIGNIEW KORWIN

FELIETON

Mamy odpowiedź na szantaż?

Transformacja energetyczna to eufemizm. Jej sens i zakres najbardziej oddaje słowo „rewolucja". To jest rewolucja i jej skutki będą takie jak każdej rewolucji. Przesunięcie kapitału, który znajdzie się w innych rękach i innych krajach, zubożenie jednych i bogacenie się innych, a także zmiany polityczne i geopolityczne.

Po pierwsze – zmaleje znaczenie Rosji jako dostarczyciela paliw. Jedną z interpretacji ataku na Ukrainę był fakt, że kraje Unii Europejskiej dzięki inwestycjom w energetykę odnawialną mogły coraz bardziej uniezależnić się od dostaw paliw z tego kraju. To zaś spowodowałoby, że wpływ Rosji na europejską politykę malałby, bo zostałby wytrącony potężny oręż, jakim były cykliczne szantaże gazowe. W 2022 roku uzależnienie od paliw rosyjskich było na tyle duże, że Putinowi wydawało się, że będzie znów mógł użyć szantażu gazowego wobec Europy, a ta potulnie zgodzi się na aneksję Ukrainy. Jego zdaniem był to ostatni moment, aby zrealizować imperialne marzenia.

Kraj bombardowany przez światowe mocarstwo wciąż zachowuje niezależność energetyczną, ponieważ ma własne źródła energii. Mało tego, jest w stanie także eksportować energię. To najlepszy dowód, że bezpieczeństwo energetyczne ma kolosalne znaczenie. Dlatego niezrozumiały jest pęd do maksymalnego ograniczania roli górnictwa węgla energetycznego. Najpierw wybudujmy energetykę jądrową, a potem zrezygnujmy z węgla. Zanim przestawimy gospodarkę na zeroemisyjność, zastanówmy się, czy nie uzależnimy się zbytnio od Chin.

W czasie gdy w UE opowiadano o znaczeniu nowoczesnych technologii w dziedzinie zielonej energetyki, Chińczycy rozwijali te technologie i teraz są głównym dostawcą do UE instalacji fotowoltaicznych i urządzeń dla energetyki wiatrowej. Rosja nie złamała krajów unijnych szantażem energetycznym. Chiny mogą to zrobić. Czy mamy odpowiedź na taki szantaż?

BART

BYŁO, NIE MINĘŁO

Subiektywny przegląd wydarzeń

CENA REFERENCYJNA WĘGLA, niezbędna do wyliczenia wysokości środków na pokrycie dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych kopalń, wyniosła w lutym br. 42,64 zł/GJ. Cena referencyjna narastająco za okres styczeń–luty 2023 roku wynosiła 46,16 zł/GJ – podała Agencja Rozwoju Przemysłu.

SAMORZĄD KATOWIC PRZEJĄŁ OD SPÓŁKI RESTRUKTURYZACJI KOPALŃ 9,4 HA NIERUCHOMOŚCI po zlikwidowanej kopalni Wieczorek. Miasto przygotowuje stworzenie tam hubu gamingowo-technologicznego, wykorzystującego zabytkowe zabudowania pokopalniane. Obecnie trwa projektowanie pierwszego etapu przedsięwzięcia.

W NALEŻĄCYCH DO PGG KOPALNIACH PIAST-ZIEMOWIT I ROW ROZPOCZĘŁY SIĘ TESTY ODZIEŻY OCHRONNEJ. Wytrzymałość i funkcjonalność nowych zestawów ubrań do pracy będzie sprawdzać 20 wybranych górników. Chodzi o bluzy, spodnie i koszulki, które mają być trwalsze i bardziej ergonomiczne.

W MARCU INDEKSY CENOWE WE WSZYSTKICH ŚWIATOWYCH TERMINALACH WĘGLOWYCH obniżały się z każdym tygodniowym notowaniem. W terminalach NEWC w Australii oraz RB w RPA ceny spadły odpowiednio z 184,44 do 178,53 dolarów za tonę oraz ze 140 do 127,50 dolarów za tonę surowca. W części europejskiej rynku wartość tygodniowego indeksu CIF ARA spadła na przestrzeni miesiąca ze 161 do 142 dolarów za tonę – podano w opracowaniu ARP.

SYTUACJA NA MIĘDZYNARODOWYM RYNKU WĘGLA z każdym kolejnym miesiącem jest coraz bliżej równowagi, która dominowała na rynku przed wybuchem konfliktu rosyjsko-ukraińskiego – wynika z comiesięcznego opracowania katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu, dotyczącego marcowych publikacji na temat rynku węgla.

NA TERENIE TRZEBINI-SIERSZY JEST 481 MIEJSC ZAGROŻONYCH WYSTĄPIENIEM ZAPADLISK, przy czym 38 punktów znajduje się w bliskim sąsiedztwie zabudowań – poinformował Główny Geolog Kraju Piotr Dziadzio po posiedzeniu sztabu kryzysowego w sprawie sytuacji w tej pogórniczej, małopolskiej gminie.

ANDRZEJ GŁOWACKI, od 15 lat związany zawodowo z Państwową Agencją Atomistyki, został prezesem tej instytucji na pięcioletnią kadencję. Wcześniej był między innymi dyrektorem departamentu, wiceprezesem agencji oraz pełnił obowiązki prezesa.

JAKUB RYBICKI zostanie prezesem spółki PGE PAK Energia Jądrowa, która zajmie się, wraz z partnerem koreańskim, budową elektrowni jądrowej w Pątnowie. Szefem rady nadzorczej będzie Zygmunt Solorz. Firmy PGE i ZE PAK mają w nowej spółce po 50 proc. udziałów.

PGE ENERGIA ODNAWIALNA URUCHOMIŁA POSTĘPOWANIE PRZETARGOWE na budowę farmy fotowoltaicznej Jedlanka Stara na Mazowszu o mocy 5 MW. Instalacja ma się składać z około 10 tys. paneli monokrystalicznych o mocy nie mniejszej niż 500 kW każdy. Panele będą bifacjalne, czyli absorbujące światło dwustronnie – zarówno bezpośrednio padające na ogniwo, jak i odbite, docierające od tyłu. Wykorzystanie takich modułów pozwoli zwiększyć produkcję o kilka procent.

SPÓŁKA QAIR URUCHOMI W GMINIE WĄDROŻE WIELKIE PARK WIATROWY O MOCY 17,5 MW. Szacowany poziom produkcji prądu z tej instalacji to 60 GWh rocznie, a energia odnawialna z nowej elektrowni będzie mogła zasilić około 30 tys. gospodarstw domowych. To ósmy park wiatrowy Qair w Polsce.

FIRMY PGE I ORSTED ZAWARŁY Z SIEMENSEM GAMESĄ KONTRAKT na dostawę i instalację 107 morskich turbin wiatrowych o mocy 14 MW każda, tj. o łącznej mocy 1498 MW, wraz z umową serwisową i gwarancyjną. To największy kontrakt w historii energetyki odnawialnej w Polsce – podał prezes PGE Wojciech Dąbrowski. •

WICEPREMIER JACEK SASIN: Wyeliminowanie węgla byłoby ciosem w bezpieczeństwo energetyczne

Węgiel pozostanie jeszcze długo. Czy to się komuś podoba, czy nie!

Mimo dużych inwestycji w odnawialne źródła energii oraz przyspieszenia w obszarze energetyki jądrowej nadal 70 proc. prądu w Polsce jest wytwarzane z węgla. – Tak jeszcze długo pozostanie, czy to się komuś podoba, czy nie. Takie są realia, w jakich żyjemy. Inwestycje wymagają nie tylko wielkich pieniędzy, ale i czasu. Do czasu realizacji tych inwestycji węgiel będzie stanowił podstawę polskiej energetyki – zapewnił 24 kwietnia w Katowicach szef MAP, wicepremier Jacek Sasin.

MINISTERSTWO AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH

Wicepremier Jacek Sasin: – Wyeliminowanie wydobycia węgla w Polsce byłoby potężnym ciosem w nasze bezpieczeństwo energetyczne

ZAMKNĄĆ KOPALNIE I IMPORTOWAĆ WĘGIEL? „TAKĄ POLITYKĘ ODRZUCAMY"

W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim minister aktywów państwowych uczestniczył w posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. Województwa Śląskiego oraz Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki oraz Transformacji Energetycznej i Górniczej w Polsce.

Jednym z wiodących tematów był kształt przyszłego unijnego rozporządzenia metanowego. Wicepremier przyznał, że w pierwotnej wersji projektowana w europarlamencie regulacja była „śmiertelnym zagrożeniem dla dalszego funkcjonowania górnictwa węgla kamiennego w Polsce". – To było śmiertelne zagrożenie dla Śląska, bo w dalszym ciągu górnictwo węgla kamiennego jest tu ważną gałęzią przemysłu, i śmiertelne zagrożenie dla Polski, bo w dalszym ciągu – i tak będzie jeszcze przez wiele lat – węgiel będzie podstawą naszej energetyki – mówił Jacek Sasin, podkreślając, że wyeliminowanie wydobycia węgla w Polsce byłoby potężnym ciosem w nasze polskie bezpieczeństwo energetyczne. Przypomniał, że w zaktualizowanej Polityce energetycznej Polski do 2040 roku jest jasno powiedziane, że do czasu uruchomienia wystarczającej liczby nowych źródeł energia będzie w Polsce wytwarzana również z węgla, a to znaczy, że muszą działać kopalnie węgla kamiennego.

– Byłoby czymś absolutnie nieracjonalnym, abyśmy doprowadzili do zamknięcia kopalń w Polsce, a jednocześnie musieli ten węgiel importować z zagranicy do polskiej energetyki. To byłaby polityka nieracjonalna i taką politykę odrzucamy – zadeklarował minister aktywów państwowych.

Podtrzymał zakładane w umowie społecznej dla górnictwa rozłożenie zamykania kopalń w czasie, w perspektywie 2049 roku.

METANOWY KOMPROMIS I KONSENSUS

W ocenie Jacka Sasina zapisy projektowanego rozporządzenia metanowego obecnie leżące na stole w Brukseli „są efektem pewnego kompromisu i konsensusu pomiędzy siłami politycznymi w Parlamencie Europejskim". W negocjacjach grup politycznych udało się zwiększyć limit emisji metanu do 5 ton metanu na 1 tys. ton wydobytego węgla i ustalić, aby ten próg stosować na operatora, jeżeli jeden podmiot prowadzi kilka kopalń. Zamieniono też kary za łamanie przepisów na opłaty trafiające do budżetu państwa członkowskiego, następnie przekazywane kopalniom na inwestycje w technologie ograniczenia emisji metanu. – Te zapisy, jeżeli zostałyby rzeczywiście utrzymane, łagodzą skutki (nowych regulacji – red.) i powodują, że będziemy próbowali się z nimi w Polsce zmierzyć. Mam więc nadzieję, że te zapisy się utrzymają – powiedział w Katowicach wicepremier. Jego zdaniem, aby transformacja energetyczna w Polsce mogła się udać, potrzebne jest odpowiednie wsparcie finansowe – także z unijnych środków. – W tej chwili oferta finansowa wsparcia tej transformacji w przypadku polskim nie jest na tyle duża, abyśmy mogli powiedzieć, że jest istotna – ocenił szef MAP. Przytoczył analizę ekspertów, według których sam program polskiej energetyki jądrowej będzie kosztował około biliona złotych. – Odpowiednie wsparcie finansowe dla transformacji energetycznej w Polsce jest niezbędne do tego, aby transformacja mogła się udać – mówił Jacek Sasin.

NABE JESZCZE W MAJU

Pytany o postępy prac nad stworzeniem Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego, która skupi wytwórcze aktywa węglowe polskiej energetyki oraz kopalnie węgla brunatnego, wicepremier ocenił, że ostatnie uzgodnienia sektora energetycznego z sektorem bankowym powodują, że będzie możliwe formalne utworzenie NABE jeszcze w maju – być może do połowy tego miesiąca. – Oczywiście zostaną jeszcze do uregulowania inne kwestie, dotyczące chociażby praw pracowniczych, czyli implementowania do naszego systemu prawnego umowy społecznej, która została podpisana z partnerami społecznymi w energetyce. Te kwestie będą się więc jeszcze toczyły, natomiast formalne powstanie NABE nastąpi w maju – zapowiedział wicepremier Jacek Sasin.

JN

W SEJMIE O BRYKIETOWANIU MIAŁÓW ENERGETYCZNYCH

Szybko, tanio i bez smogu?

Inżynierowie Sieci Badawczej Łukasiewicz – Instytutu Technik Innowacyjnych EMAG oraz Centrum Naukowo-Przemysłowego EMAG w Katowicach znaleźli sposób na zagospodarowanie nadwyżki miałów energetycznych: zarówno tych, które sprowadzono do Polski w ramach interwencyjnego importu węgla, jak i odsiewu z krajowej produkcji.

Rozwiązaniem może być technologia aglomeracji ciśnieniowej miału węglowego w celu wytworzenia minibrykietów – niskoemisyjnego paliwa kompozytowego.

W kwietniu z pomysłem zapoznali się posłowie z sejmowej Podkomisji stałej ds. restrukturyzacji górnictwa. Parlamentarzyści postulowali rozważenie zastosowania technologii na szerszą skalę przez spółki węglowe.

RECEPTA NA MIAŁ POTRZEBNA OD ZARAZ

Opracowana w EMAG-u technologia ma pomóc w zagospodarowaniu frakcji węgla poniżej 5 mm. Taki miał nie nadaje się do bezpośredniego spalania w gospodarstwach domowych. Nowatorska technologia może służyć między innymi zagospodarowaniu części miałów z importu, ulegających degradacji w transporcie (szacuje się, że może ich być około 4 mln ton), a także produktów ubocznych (tzw. odsiewu) przy wytwarzaniu innych produktów węglowych – na przykład groszków. Do produkcji brykietów można wykorzystać węgiel różnej kaloryczności, tworząc mieszanki.

– Uwzględniając warunki techniczne, społeczne, ekonomiczne i klimatyczne, konieczne jest wprowadzenie rozwiązania pośredniego, które „od zaraz" przyczyni się do poprawy jakości powietrza w długim okresie przejściowym – ocenili przedstawiciele EMAG-u w przedstawionej posłom prezentacji.

Twórcy innowacyjnego rozwiązania podkreślają, że nowe paliwo zostało szczegółowo przebadane pod kątem osiąganych parametrów, takich jak wartość opałowa, zawartość popiołu i siarki czy poziom emisji, w tym emisji pyłów powodujących smog.

SPÓŁKI ZAINWESTUJĄ W BRYKIETY?

Podczas posiedzenia podkomisji posłowie zapoznali się ze sposobem aglomeracji ciśnieniowej, czyli łączenia (za pomocą organicznego lepiszcza) drobnych cząsteczek miału w większe części, czyli brykiety. W ramach projektu inżynierowie z EMAG-u stworzyli w pełni automatyczną linię do wytwarzania i badania jakości stworzonego paliwa o wydajności do 5 ton na godzinę. W jej skład wchodzą kosz zasypowy, kruszarka, mieszalniki, brykieciarka (moduł formowania), suszarka oraz wagoworkownica. Specjaliści szacują koszt instalacji podobnej linii na około 5 mln złotych, a koszt wytworzenia 1 tony takiego paliwa to 600 złotych. Wicedyrektor Departamentu Górnictwa i Hutnictwa w resorcie aktywów państwowych Michał Rospędek ocenił, że dla zastosowania rozwiązania na szerszą skalę potrzebne są dalsze analizy z udziałem ekspertów i spółek górniczych, dotyczące między innymi zasadności ekonomicznej wdrożenia takiej technologii.

MH

Kopalnia Pniówek

Mija rok od katastrofy

W kopalni Pniówek odbyły się uroczystości pierwszej rocznicy katastrofy, w której zginęło dziewięciu górników, a siedmiu wciąż jest poszukiwanych. To był jeden z najbardziej dramatycznych dni w historii polskiego górnictwa.

W kopalnianej hali zbornej odbyła się msza święta w intencji zmarłych oraz zaginionych górników, a także ich rodzin. Wspólnej modlitwie przewodniczył ks. Piotr Kuczera z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Pawłowicach. Po kameralnej mszy świętej złożono kwiaty i zapalono znicze przed figurą Świętej Barbary, a następnie wdowy oficjalnie przekazały obraz z wizerunkiem patronki górników przywieziony z Watykanu. Został on zawieszony w holu budynku administracji.

Do katastrofy w kopalni Pniówek doszło 20 kwietnia 2022 roku w ścianie N-6, 1000 metrów pod ziemią, gdzie kwadrans po północy doszło do wybuchu metanu. W strefie zagrożenia znajdowało się 42 pracowników. W czasie prowadzonej akcji 39 pracowników udało się wycofać. Po godzinie 3:00 nastąpił drugi wybuch metanu. W zagrożonym rejonie pozostało siedmiu pracowników, w tym zastęp ratowniczy.

DAWID LACH / JSW

W kopalni Pniówek odbyły się uroczystości pierwszej rocznicy katastrofy, w której zginęło dziewięciu górników, a siedmiu wciąż jest poszukiwanych

Dzień później nastąpił kolejny wybuch metanu. Kierownik akcji ratowniczej podjął decyzję o czasowym wyłączeniu rejonu ściany N-6 za pomocą tam izolacyjnych. Akcja została przerwana 2 maja. W wyniku wybuchów metanu życie straciło dziewięciu górników, a siedmiu nadal jest uważanych za zaginionych.

Ratownicy górniczy w rejon ściany N-6 wrócili w lutym 2023 roku. Zgodnie z planem akcji zawęzili otamowany rejon do wyrobisk znajdujących się bliżej ściany N-6, poprzez wybudowanie dwóch tam izolacyjnych konstrukcji lekkiej na bazie pian chemicznych. Prace przy zawężeniu otamowanego rejonu ściany N-6 oraz penetracja odtamowanej pochylni N-6 zakończyły pierwszy etap akcji poszukiwawczej.

Dalsze prace prowadzone przez ratowników w ramach profilaktyki polegały na wybudowaniu nowych tam przeciwwybuchowych, udrożnieniu odtamowanych wyrobisk (usunięto między innymi 100-metrowe zalewisko) oraz zdemontowaniu i wytransportowaniu z chodników starych maszyn i urządzeń, w tym urządzeń odstawy urobku.

Obecnie prace w rejonie ściany N-6 koncentrują się na przywróceniu funkcjonalności pochylni N-6, gdzie zabudowano na nowo przenośniki odstawy urobku oraz przetransportowano elementy i zmontowano kombajn chodnikowy, za pomocą którego górnicy wykonują pobierkę spągu. Te wszystkie prace są niezbędne, aby rozpocząć drążenie 350-metrowego chodnika równoległego do ściany N-6, który pozwoli ratownikom bezpiecznie dotrzeć do zaginionych górników. Zgodnie z planem rozpoczęcie drążenia chodnika ma się rozpocząć w czerwcu i zakończyć w sierpniu. Na początku września, już w ramach akcji ratowniczej, ratownicy podejmą próbę penetracji miejsc, w których powinni znajdować się zaginieni górnicy.

MAT. PRAS. JSW

PEWNA I STABILNA PRACA
Dołącz do nas!

Zadbamy o bezpieczeństwo Twoje, Twojej rodziny i Twoich finansów.

Należymy do największego producenta węgla koksowego w UE.
Poszukujemy nowych pracowników.

Zatrudnimy

spawaczy, ślusarzy
i operatorów
obróbki skrawaniem

OFERUJEMY:
- Terminowe i dobre warunki finansowe,
- Nagrodę za zaangażowanie i wyniki,
- Pewne godziny pracy,
- Ubezpieczenie grupowe na życie,
- Nagrodę coroczną wypłacaną w lipcu,
- Nagrodę miesięczną za frekwencję.

Więcej benefitów znajdziesz na naszej stronie!

Wejdź na stronę: www.kariera.jzr.pl
lub zadzwoń: 32 438 8000

JZR SP. Z O.O.
GRUPA JSW

METAN NIE ZABIJE POLSKICH KOPALŃ

Trudny kompromis

– To jest kompromis. Trudny, ale możliwy do wykonania – skomentował przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz pierwsze doniesienia o wynikach negocjacji przedstawicieli poszczególnych grup politycznych w Parlamencie Europejskim w sprawie projektu rozporządzenia metanowego.

Uzgodniono, że limit emisji ma wynosić do 5 ton metanu na 1 tys. ton wydobytego węgla, ale będzie on dotyczyć operatora (na przykład całej spółki węglowej), a nie każdej z kopalń osobno. Zamieniono też formułę kar za łamanie przepisów – mają one mieć formę opłat trafiających do budżetu państwa członkowskiego, by następnie przekazać je kopalniom na inwestycje w technologie ograniczenia emisji metanu.

WYROK ŚMIERCI ZŁAGODZONY

Wszystko wskazuje na to, że efekt negocjacji jest pozytywny z punktu widzenia Polski. – W porównaniu do pierwotnej wersji rozporządzenie zostało znacząco złagodzone w wielu aspektach. Oczywiście ten akt prawny nadal stanowić będzie obciążenie dla branży górniczej, ale nie jest to już wyrok śmierci. To jest kompromis. Trudny, ale możliwy do wykonania – powiedział Dominik Kolorz.

W ostatnich miesiącach Solidarność, Związek Zawodowy Górników w Polsce oraz Porozumienie Związków Zawodowych Kadra podejmowały szereg inicjatyw na rzecz złagodzenia projektu rozporządzenia metanowego.

18 kwietnia związkowcy spotkali się w trybie online z eurodeputowanymi Juttą Paulus, Jensem Geierem oraz Marią Spyraki, którzy prowadzili prace nad rozporządzeniem w komisjach ITRE i ENVI w imieniu frakcji Europejskiej Partii Ludowej, Socjalistów i Demokratów oraz Zielonych.

Natomiast 13 kwietnia związki skierowały list otwarty dotyczący rozporządzenia metanowego do ponad 700 eurodeputowanych. Wcześniej, 25 marca centrale związkowe zorganizowały spotkanie w sprawie tego unijnego aktu prawnego. Wzięli w nim udział europosłowie z województwa śląskiego ze wszystkich grup politycznych.

– Podziękowania należą się i kolegom związkowcom, i europarlamentarzystom, którzy potrafili się wznieść ponad polityczne podziały i działać razem w słusznej sprawie – podsumował Dominik Kolorz.

Po formalnym przyjęciu kompromisowej wersji rozporządzenia w komisjach ITRE i ENVI Parlamentu Europejskiego odbędzie się głosowanie na posiedzeniu plenarnym Parlamentu Europejskiego. Następnie projekt zostanie przekazany do tzw. trilogu, czyli negocjacji trójstronnych między Komisją Europejską, Parlamentem Europejskim i rządami państw.

HK

Jastrzębska Spółka Węglowa z nowoczesnym finansowaniem SLL

Pieniądze na zielone inwestycje

Jastrzębska Spółka Węglowa i konsorcjum złożone z ośmiu polskich instytucji finansowych podpisały umowę na finansowanie w formule SLL (Sustainability Linked Loan). To forma kredytowania, w której udostępniane przez banki środki są powiązane z realizacją określonych celów – w tym przypadku ambitnych projektów służących zielonej transformacji spółki.

JSW SA

Nowa struktura finansowania w formule SLL odznacza się korzystniejszymi warunkami w porównaniu z kredytem zawartym na poprzednie lata, poprzez między innymi niższą marżę czy koszty obsługi długu

– JSW oraz zaangażowane instytucje finansowe z konsorcjum udowadniają, że węgiel koksujący niezbędny do produkcji stali nie jest czarny, tylko zielony, bo bez niego nie będzie możliwe przeprowadzenie realnej transformacji klimatycznej całego kontynentu – podkreślał podczas specjalnej prezentacji na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych prezes JSW Tomasz Cudny. – Chciałbym podziękować wszystkim podmiotom finansującym za otwartość na naszą działalność i zrozumienie roli węgla koksującego jako strategicznego surowca w UE oraz odwagę – mówił szef jastrzębskiej spółki.

AMBITNE CELE

To pierwsze takie finansowanie w sektorze wydobywczym w Europie Środkowo-Wschodniej. W skład konsorcjum banków i innych instytucji finansowych, które udzieliły finansowania SLL, wchodzą: Agencja Rozwoju Przemysłu, Alior Bank, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Polska Kasa Opieki, Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski, PZU, PZU Życie oraz Towarzystwo Finansowe Silesia. Dodatkowym gwarantem jest należące do grupy Polskiego Funduszu Rozwoju KUKE. Łączne zaangażowanie konsorcjum w finansowanie JSW wyniesie około 1,65 mld złotych. Przedstawiciele spółki podkreślają, że różnica między zwykłym kredytem a kredytem w formule SLL ma dla firmy ogromne znaczenie, ponieważ pokazuje, że zrównoważony rozwój jest priorytetem Grupy Kapitałowej JSW, a spółka bardzo poważnie traktuje ambitne cele ze swojej strategii środowiskowej: redukcję emisji gazów cieplarnianych (w porównaniu z rokiem 2018) o 27 proc. do roku 2026 oraz o 30 proc. do roku 2030, zwiększenie poziomu ujęcia metanu powyżej 50 proc. do roku 2026 oraz zwiększenie poziomu zagospodarowania ujętego gazu powyżej 95 proc. Cele te wpisano do umowy z konsorcjum instytucji finansujących; będą one podlegać corocznej weryfikacji przez podmiot zewnętrzny. Spółka już rozpoczęła Program Gospodarczego Wykorzystania Metanu, a także ma w planach budowę własnych farm fotowoltaicznych. Według wstępnych analiz grupa ma możliwość budowy w swoich lokalizacjach instalacji PV o mocy około 80 MW do 2030 roku. W perspektywie dwóch–trzech lat chce oddać do użytku pierwsze własne farmy fotowoltaiczne.

KREDYT NA DOBRYCH WARUNKACH

– JSW powinna myśleć o swojej przyszłości nie tylko w perspektywie roku, ale kolejnych dwóch, trzech czy pięciu lat. Działając odpowiedzialnie, spółka musi być zabezpieczona, jeśli chodzi o bieżącą działalność operacyjną. Jednocześnie musi przechodzić proces zmiany, prowadząc nowe, ambitne inwestycje ekologiczne, które zawarliśmy w swojej Strategii Środowiskowej do roku 2030. Realizacja tych wszystkich celów będzie możliwa właśnie dzięki pozyskanemu finansowaniu SLL – wyjaśnił wiceprezes JSW ds. ekonomicznych Robert Ostrowski. Podkreślił, że nowa struktura finansowania w formule SLL odznacza się korzystniejszymi warunkami w porównaniu z kredytem zawartym na poprzednie lata, poprzez między innymi niższą marżę czy koszty obsługi długu. Jednocześnie przyznana kwota 1,65 mld złotych, z której może skorzystać spółka na przykład w momencie niezależnej od niej dekoniunktury na rynku, jest ponad dwa razy wyższa niż poprzednio, przy utrzymaniu takiego samego poziomu zabezpieczeń. Gwarantuje ona bezpieczeństwo bieżących działań JSW oraz jej rozwój, w tym realizację własnej zielonej transformacji – zapewnia jastrzębska firma.

BĘDZIE DYWIDENDA Z ZYSKU?

Podczas prezentacji na warszawskiej giełdzie dziennikarze pytali wiceprezesa Ostrowskiego między innymi o możliwość wypłaty dywidendy z ubiegłorocznego zysku JSW oraz możliwy podatek od nadzwyczajnych zysków (windfall tax). Spółka szacuje potencjalny koszt takiej daniny od nadzwyczajnych zysków na 2,5–2,7 mld złotych. Dywidendę zaś blokuje na razie niespłacona jeszcze preferencyjna pożyczka z Polskiego Funduszu Rozwoju. – Nie udało nam się osiągnąć porozumienia z Polskim Funduszem Rozwoju w sprawie możliwości wypłaty dywidendy za 2022 rok, bo udzielone nam pożyczki były pomocą publiczną notyfikowaną w KE i nie możemy złamać warunków tej pomocy bez narażania się na sankcje. Musieliśmy więc zawnioskować do walnego o niewypłacanie dywidendy. ZWZ nie musi się jednak sugerować rekomendacją zarządu i może podjąć uchwałę w sprawie wypłaty dywidendy. To jest jedyna ścieżka odblokowania możliwości wypłaty dywidendy. Mamy jednak nadzieję, że będzie to skorelowane z warunkami krajowego rozporządzenia dotyczącego windfall tax. Gdy będziemy mieć uchwałę ZWZ, będziemy musieli jako zarząd się dostosować i pochylić się nad tematem spłaty pożyczek z PFR – tłumaczył wiceprezes Ostrowski. – Prowadzimy rozmowy z głównym akcjonariuszem, czyli Skarbem Państwa. Chcielibyśmy powiązać kwestię ewentualnej dywidendy i windfall tax. Na pewno najmniej oczekiwanym przez nas rozwiązaniem byłoby, gdybyśmy mieli płacić dywidendę, windfall tax i CIT. Bylibyśmy za pogodzeniem w jakiś sposób interesów innych akcjonariuszy z interesem Skarbu Państwa, czyli dywidenda kosztem windfall tax. To działanie rekomendujemy w rozmowach jako zarząd JSW – wyjaśniał wiceprezes jastrzębskiej spółki. Zarząd JSW zaproponował w marcu, by zysk netto za 2022 rok w wysokości ponad 7 mld złotych przeznaczyć na kapitał zapasowy.

JERZY NOWICKI

NOWE KLASY GÓRNICZE W RUDZIE ŚLĄSKIEJ, RYBNIKU I RADLINIE

Dobry start z PGG

Do szkół średnich i branżowych w Rudzie Śląskiej, Rybniku i Radlinie po dwuletniej przerwie wracają klasy górnicze. W ramach programu Dobry Start z PGG uczniowie na kierunkach technik górnictwa podziemnego oraz górnik eksploatacji podziemnej otrzymają nie tylko gwarancje przyszłej pracy, ale też miesięczne stypendia i nagrody finansowe za dobre oceny.

– Za kilka lat może zabraknąć ludzi do pracy; w szczególności chodzi o pracowników dozoru ruchu górniczego. Bo o ile mechaników czy elektryków możemy pozyskać także z innych szkół – niekoniecznie z tych, z którymi współpracujemy, o tyle górników już nie, bo kształci się ich coraz mniej – tłumaczy dyrektor Departamentu Wsparcia HR w Polskiej Grupie Górniczej Andrzej Sączek. Kierunek technik górnictwa podziemnego ma wystartować od września w Zespole Szkół nr 3 w Rudzie Śląskiej oraz w Zespole Szkół Technicznych w Rybniku, zaś powiat wodzisławski uruchomi kierunek górnik eksploatacji podziemnej w Szkole Branżowej w Radlinie. Do klas górniczych ma uczęszczać około 60 uczniów, którzy mają otrzymywać 400 złotych miesięcznego stypendium, 1500 złotych nagrody rocznej za dobre wyniki i dodatkowo 5 tys. złotych za ukończenie szkoły. Oczywiście mają też gwarancję zatrudnienia w kopalniach PGG. Obecnie spółka współpracuje z 11 szkołami średnimi i wspiera przeszło pół tysiąca uczniów w zawodach takich jak technik elektryk, technik mechanik, ślusarz oraz elektryk.

MH

Polska przeciwna zaostrzaniu polityki klimatycznej

Fit for 55 coraz bliżej

Parlament Europejski przyjął 18 kwietnia kluczowe dyrektywy i rozporządzenia z pakietu Fit for 55 („Gotowi na 55”), będące konkretnymi aktami prawnymi służącymi ograniczeniu emisji gazów cieplarnianych do 2030 roku co najmniej o 55 proc. w odniesieniu do roku 1990 oraz osiągnięciu neutralności klimatycznej UE do roku 2050.

Tym samym przyjęto między innymi reformę unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (EU ETS) i nowy graniczny mechanizm węglowy (CBAM). Powołano też Społeczny Fundusz Klimatyczny.

PARLAMENT EUROPEJSKI

Polska nie poprze w Radzie Unii Europejskiej żadnego z aktów prawnych Fit for 55, które zostały przyjęte przez Parlament Europejski

IDEOLOGICZNE ZAŚLEPIENIE

– Europarlament, przy udziale przedstawicieli PO, Lewicy, PSL i ruchu Hołowni, przegłosował następne elementy Fit for 55. Kolejne podatki dla transportu drogowego i budownictwa. Ideologiczne zaślepienie, za które zapłacimy wszyscy. A niestety najmocniej uderzy w tych najbiedniejszych – skomentował na Twitterze wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

– Polska nie poprze w Radzie Unii Europejskiej żadnego z aktów prawnych Fit for 55, które zostały przyjęte przez Parlament Europejski – zapowiedziała w rozmowie z portalem i.pl minister klimatu i środowiska Anna Moskwa. Strona polska uważa, że ze względu na wagę wprowadzanych rozwiązań powinny być one przyjęte przez państwa Unii jednomyślnie.

– Niestety będą one przyjmowane w głosowaniu większością kwalifikowaną. Należy się więc spodziewać, że zdecydowana większość państw poprze proponowane rozwiązania i zostaną one w najbliższym czasie przyjęte – przekazała szefowa resortu klimatu.

NOWE POMYSŁY, NOWE OPŁATY

Zmiany systemu handlu emisjami zakładają, że sektory już objęte ETS mają do 2030 roku obniżyć poziom emisji gazów cieplarnianych o 62 proc. w porównaniu z emisją w roku 2005. Reforma zakłada też stopniowe wycofywanie bezpłatnych uprawnień do emisji w latach 2026–2034. Ponadto powstanie odrębny system ETS II dla paliw wykorzystywanych w transporcie drogowym i do ogrzewania budynków. Unia wprowadzi opłaty od emisji gazów cieplarnianych z tych sektorów w roku 2027 lub rok później, jeżeli ceny energii będą wyjątkowo wysokie.

Kolejna regulacja dotyczy przepisów o nowym unijnym mechanizmie dostosowywania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO_2 (CBAM). Ma on zachęcić państwa spoza Unii, by zwiększyły ambicje klimatyczne. – Dzięki niemu będzie można też zapobiegać podważaniu unijnych i światowych działań klimatycznych, co ma miejsce, gdy produkcję przenosi się z Unii do krajów o mniej restrykcyjnych przepisach klimatycznych – wyjaśniają służby prasowe Parlamentu Europejskiego. Nowy CBAM obejmie żelazo, stal, cement, aluminium, nawozy, elektryczność i wodór. Importerzy wspomnianych towarów będą musieli zapłacić różnicę pomiędzy opłatą emisyjną w kraju produkcji a ceną uprawnień do emisji w unijnym ETS. CBAM będzie wprowadzany stopniowo w latach 2026–2034, w miarę jak będą wycofywane bezpłatne uprawnienia do emisji w ETS.

KTO ZA TO ZAPŁACI?

Była premier Beata Szydło oceniła, że zaostrzając regulacje klimatyczne, Europejczykom zafundowano drogą transformację energetyczną.

– Szczególnie teraz, kiedy trwa kryzys wywołany wojną na Ukrainie, przyspieszanie transformacji energetycznej i używanie argumentów, że „szybciej znaczy lepiej”, jest błędem. Przede wszystkim jest drożej – mówiła w debacie Beata Szydło. Jej zdaniem koszty transformacji będą ponosić właśnie Europejczycy. Śląska europosłanka Izabela Kloc oceniła, że przyjęte rozwiązania pogarszają konkurencyjność unijnej gospodarki.

> Kiedy trwa kryzys wywołany wojną na Ukrainie, przyspieszanie transformacji energetycznej i używanie argumentów, że „szybciej znaczy lepiej”, jest błędem. Przede wszystkim jest drożej.

– W Parlamencie Europejskim zdecydowano, że przemysł europejski będzie niekonkurencyjny. W zamyśle jeden z dokumentów, CBAM, miał pomóc w zachowaniu przemysłu tutaj w Europie. Niestety w wyniku tego, że likwiduje się bezpłatne uprawnienia do emisji dwutlenku węgla, w istocie ten instrument staje się kompletnie niepotrzebny. Dzisiaj mogą świętować główni ideolodzy Zielonego Ładu – Greta Thunberg i Frans Timmermans – ale myślę, że przyjdzie czas na refleksję społeczeństw, przede wszystkim niemieckiego i francuskiego; oni w rzeczywistości zdecydują, jaki będzie finał tego głosowania. Jeżeli Niemcy i Francuzi poczują w kieszeniach, że brakuje im pieniędzy na rodziny, na dzieci, na najgorzej sytuowanych obywateli, to wtedy rzeczywiście przyjdzie opamiętanie i żółte kamizelki mogą pojawić się wszędzie – skomentowała eurodeputowana.

Zadowolony z przyjętych rozwiązań był natomiast europoseł, były premier Jerzy Buzek. – Dzięki naszym staraniom udało się poprawić przejrzystość funkcjonowania ETS, co było kluczowym postulatem między innymi polskiej branży energetycznej i ciepłowniczej. Zwiększamy rolę Europejskiego Urzędu Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych w zakresie kontrolowania uczestników rynku ETS. Pozwoli to skuteczniej zwalczać działania o charakterze spekulacyjnym, które negatywnie wpływają na ceny uprawnień do emisji, a w efekcie na rachunki za prąd czy ciepło płacone przez konsumentów – skomentował parlamentarzysta. **MH**

KOPALNIA FORMUJE LINIĘ BRZEGOWĄ PRZYSZŁYCH JEZIOR

Na żagle do Bełchatowa

Po zakończeniu wydobycia na terenie Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów mają powstać dwa najgłębsze w Polsce jeziora. Właśnie rozpoczął się kolejny etap formowania linii brzegowej przyszłych zbiorników wodnych – informuje spółka PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna, do której należy kopalnia.

Tereny pogórnicze bełchatowskiego kompleksu energetycznego kształtowane są z myślą o utworzeniu tu największego w centralnej Polsce kompleksu wypoczynkowego po 2050 roku, kiedy – zgodnie z planami – ma nastąpić likwidacja wyrobisk górniczych. W ramach rekultywacji w miejscu obecnych wyrobisk – pól Bełchatów i Szczerców – powstaną dwa jeziora, które połączą się w końcowej fazie ich napełniania. Powierzchnia lustra wody bełchatowskiego jeziora sięgnie 4 tys. hektarów, a jego maksymalna głębokość wyniesie około 170 metrów, czyli o 70 metrów więcej niż głębokość jeziora Hańcza.

JEZIORO – ZA KILKA DEKAD

W ramach przygotowań wyrobisk do rekultywacji w kierunku wodnym zakończono już formowanie drugiego, trzeciego i czwartego poziomu zwałowiska wewnętrznego Pola Bełchatów, a wykonane prace pozwoliły uformować wschodnią część docelowej linii brzegowej przyszłych jezior. Teraz, dzięki nowo wybudowanym taśmociągom, możliwe będzie ukształtowanie zboczy stałych oraz dna przyszłego zbiornika. Prace polegają na przemieszczaniu ogromnych ilości mas nadkładowych w celu nadania pożądanego kształtu dna i skarp docelowych zbiorników. Ich pełne napełnianie wodą ma być realizowane po 2050 roku, kiedy w Polu Szczerców zakończone zostaną wszystkie prace górnicze. Poziom lustra wody będzie stopniowo podnoszony zarówno w Polu Bełchatów, jak i w Polu Szczerców, a napełnianie wodami głębinowymi oraz powierzchniowymi potrwa około 20 lat.

Bełchatowskie jezioro nie będzie pierwszym zbiornikiem utworzonym w miejscu po odkrywkowej eksploatacji górniczej. Od 2010 roku istnieje Jezioro Tarnobrzeskie, stworzone na terenie byłej kopalni odkrywkowej siarki, a w Niemczech w okolicy Goerlitz, tuż przy polskiej granicy, od kilku lat można korzystać z jeziora Berzdorfer See, powstałego po zalaniu kopalni węgla brunatnego. Również w zagłębiu konińskim są jeziora stworzone po wypełnieniu wodą byłych odkrywek węgla brunatnego: Morzysław, Gosławice, Pątnów, Kazimierz, Lubstów, Jóźwin II B, Drzewce i Tomisławice, o łącznej powierzchni przekraczającej 2650 hektarów. **JN**

Kompromis w sprawie metanu jest potrzebny nie tylko polskiemu górnictwu, ale całej Unii Europejskiej

Kłopoty bez wyroku śmierci

Uzgodniony przez europarlamentarnych sprawozdawców limit emisji metanu na poziomie 5 ton jest prawdziwym wyzwaniem dla polskiego górnictwa, ale nie oznacza dla niego wyroku śmierci, a tym byłaby norma 0,5 tony, proponowana przez Komisję Europejską.

– Europejski Zielony Ład to także ważny plan dla całego Śląska. Bardzo ważne jest, aby to była sprawiedliwa transformacja, aby region nie został w tyle. Jeżeli ten lub inny region pozostanie w tyle, to transformacja nie będzie sprawiedliwa i nie będzie miała społecznej akceptacji – to fragment przemówienia wiceprzewodniczącego Fransa Timmermansa, wygłoszonego trzy lata temu w Katowicach, stolicy Górnego Śląska, podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego.

ARCHIWUM

Izabela Kloc, poseł do Parlamentu Europejskiego, kontrsprawozdawca rozporządzenia w sprawie redukcji emisji metanu z ramienia grupy EKR w komisji ITRE

Polityka klimatyczna Unii Europejskiej jest tak silna, jak radzi sobie z procesem transformacji Górny Śląsk.

To są ważne i nabierające coraz większej aktualności słowa. Gdyby rozporządzenie w sprawie ograniczenia emisji metanu weszło w życie w najbardziej radykalnej formie, wszystkie dotychczasowe sukcesy modernizacyjne Górnego Śląska zostałyby zmarnowane. To byłaby porażka nie tylko dla największego w Europie regionu górniczego, ale też dla całej Unii Europejskiej. Jedna z zasad mechaniki głosi, że łańcuch jest tak silny jak jego najsłabsze ogniwo. To prawo obowiązuje także w polityce. Polityka klimatyczna Unii Europejskiej jest tak silna, jak radzi sobie z procesem transformacji Górny Śląsk.

Wychowałam się w małym śląskim mieście, w domu leżącym w pobliżu kopalni i elektrowni węglowej. Żywiliśmy do tych zakładów ambiwalentne uczucia. Byliśmy wdzięczni za dobrą pracę dla członków naszych rodzin, ale z drugiej strony przeszkadzały nam wiecznie brudzące się szyby w oknach i ciężkie powietrze.

To odległe czasy. Dziś szyby są czyste nawet w budynkach leżących w bezpośrednim sąsiedztwie kominów elektrowni. To znak, że Górny Śląsk jest na dobrej, modernizacyjnej drodze. Nie zapominajmy jednak, że przez ponad dwa wieki fundamentem i rozwojowym kołem zamachowym naszego regionu było górnictwo i przemysł ciężki. Na bezbolesne odcięcie się od 200-letniego dziedzictwa potrzebujemy więcej czasu niż 20 lat. Jak wszyscy chcemy żyć w zdrowym środowisku i oddychać czystym powietrzem. Musimy mieć jednak takie same szanse jak pozostałe regiony Europy, aby transformacja Górnego Śląska była – jak podkreśla wiceprzewodniczący Timmermans – sprawiedliwa i społecznie akceptowana.

Rozporządzenie metanowe w najbardziej radykalnej wersji spowodowałoby upadek w 2027 roku większości kopalń Polskiej Grupy Górniczej, która jest największym pracodawcą na Górnym Śląsku. PGG generuje ponad 100 tys. miejsc pracy, a dzięki odprowadzanym podatkom jest dla wielu śląskich samorządów gwarantem stabilnego rozwoju. Mieszkańcy powiatów bieruńsko-lędzińskiego, wodzisławskiego, raciborskiego i wielu innych też są obywatelami unijnej wspólnoty. Jesteśmy odpowiedzialni za ich przyszłość. Podejmujmy mądre decyzje, aby mogli spełniać w Unii Europejskiej swoje plany, ambicje i marzenia.

IZABELA KLOC

BOGDANKA ZNÓW WYDOBYWA WĘGIEL TRZEMA ŚCIANAMI

Woda pod kontrolą

Po kwietniowych kłopotach spowodowanych zwiększonym dopływem wód dołowych w polu wydobywczym Nadrybie Lubelski Węgiel Bogdanka znów prowadzi eksploatację w trzech ścianach i podtrzymuje przyjęty na 2023 rok plan produkcyjny na poziomie około 8,3 mln ton węgla – informują przedstawiciele kopalni.

W lutym Bogdanka uruchomiła eksploatację nowej, wysokowydajnej ściany kombajnowej w Polu Stefanów, tym samym obecnie prowadzi wydobycie trzema ścianami zlokalizowanymi w polach Bogdanka, Nadrybie i Stefanów.

KILKA TRUDNYCH DNI

13 kwietnia służby nadzoru spółki stwierdziły zwiększony dopływ wód dołowych na polu wydobywczym Nadrybie.

– Spółka, po przeanalizowaniu sytuacji, przystąpiła do prac związanych z ujęciem dopływającej wody oraz jej odprowadzeniem do instalacji głównego odwadniania kopalni – podano w komunikacie, zaznaczając, że sytuacja hydrologiczna jest pod kontrolą służb kopalni.

Zwrócono również uwagę, że dopływ wód dołowych z górotworu jest dość częstym zjawiskiem, z którym liczą się wszystkie kopalnie w Polsce. W ciągu kilku dni sytuację opanowano.

– Kulminacyjny punkt mamy już dawno za sobą. Kluczowy w zarządzaniu sytuacją był dobrze przygotowany plan działań, sprawny sprzęt i przede wszystkim ambicja oraz determinacja załogi, która pracowała w ciężkich warunkach dołowych. Obecnie dopływ wody znajduje się pod kontrolą kopalni, a poziom pozostałej już wody opada z prędkością kilku centymetrów na godzinę – przekazał kilka dni po zdarzeniu wiceprezes Bogdanki ds. pracowniczych i społecznych Adam Partyka.

PIERWSZY KWARTAŁ NA PLUSIE

Notowana od 2009 roku na warszawskiej giełdzie kopalnia Bogdanka w 2015 roku weszła w skład kontrolowanej przez Skarb Państwa Grupy Kapitałowej Enea. W połowie marca br. wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin poinformował, że do końca lipca zakończy się proces związany z wykupem Bogdanki przez Skarb Państwa. W pierwszym kwartale tego roku, według wstępnych danych, Bogdanka wypracowała 126,2 mln złotych zysku, przy przychodach rzędu 940,7 mln złotych. Kwartalna produkcja i sprzedaż węgla wyniosła około 1,6 mln ton.

Spadek produkcji był następstwem zaciśnięcia jednej ze ścian wydobywczych w trzecim kwartale zeszłego roku. Konsekwencją spadku produkcji węgla handlowego był spadek wielkości sprzedaży, ale – jak podała spółka – „został on zmitygowany wyższą ceną sprzedaży”.

STRATEGIA POKAŻE KIERUNEK

– Wstępnie widzimy naszą przyszłość w oparciu o koncepcję multisurowcowego koncernu. Jednak przez najbliższych 10 lub kilkanaście lat naszą podstawową działalnością będzie sprzedaż węgla kamiennego, zarówno dla przemysłu, energetyki, jak i dla gospodarstw domowych. W tym planie Bogdanka, dzięki nowym planom inwestycyjnym, nadal będzie stabilnym pracodawcą dla tysięcy górników i istotnym ogniwem w zapewnieniu bezpieczeństwa elektroenergetycznego dla wschodniej Polski – zapowiedział prezes Bogdanki Kasjan Wyligała przy okazji niedawnej wizyty w kopalni minister klimatu i środowiska Anny Moskwy.

MH

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Wzrasta stężenie dwutlenku węgla w atmosferze i przyspieszają zmiany klimatyczne

Wylesianie, czyli celowe wycinanie lasów

PIXABAY.COM/

Zalesione tereny są nie tylko bogatsze w materię organiczną, ale także odporniejsze na erozję, złe i ekstremalne warunki pogodowe

CZY ISTNIEJE SPOSÓB NA PORADZENIE SOBIE Z JEDNYM Z NAJWIĘKSZYCH ZAGROŻEŃ WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA?

Lasy są wycinane, aby zrobić miejsce dla rolnictwa i wypasu zwierząt, a także do celów przemysłowych lub miejskich. Jest to problem globalny, który powoduje znaczne szkody dla środowiska i wpływa zarówno na zwierzęta, jak i ludzi. Efektem tego jest bezpowrotne zanikanie gatunków zwierząt i roślin, ale także wzrost temperatury na świecie.

LASY SĄ DOMEM 80 PROC. ZWIERZĄT I ROŚLIN LĄDOWYCH NA ZIEMI. Najpowszechniejszą konsekwencją wylesiania jest zagrożenie dla różnorodności biologicznej. Lasy stanowią jedne z największych centrów bioróżnorodności – od ssaków i ptaków, przez owady i płazy, po rośliny las jest domem dla wielu rzadkich i delikatnych gatunków. Wylesianie skutkuje utratą siedlisk dla niezliczonych gatunków roślin i zwierząt. Działalność człowieka naraża na niebezpieczeństwo całe ekosystemy i powoduje zachwianie naturalnej równowagi.

Drzewa absorbują dwutlenek węgla i uwalniają tlen w procesie fotosyntezy. Zmniejszenie liczby drzew prowadzi do wzrostu stężenia dwutlenku węgla w atmosferze i napędza zmiany klimatyczne.

DRZEWA ODGRYWAJĄ KLUCZOWĄ ROLĘ W ZAPOBIEGANIU EROZJI GLEBY I REGULACJI OBIEGU WODY. Obecnie ponad połowa wszystkich gruntów wykorzystywanych do produkcji żywności jest umiarkowanie lub poważnie dotknięta erozją gleby. W dłuższej perspektywie brak zdrowej, odżywczej gleby może prowadzić do słabych plonów i braku bezpieczeństwa żywnościowego. Wylesianie prowadzi do degradacji gleby. Wynika to z tego, że zalesione tereny są nie tylko bogatsze w materię organiczną, ale także odporniejsze na erozję, złe i ekstremalne warunki pogodowe.

ŻYCIE WIELU LUDZI JEST UZALEŻNIONE OD LASÓW. Zdrowe lasy wspierają utrzymanie 1,6 mld ludzi na świecie, z których miliard należy do najbiedniejszych. Wielu rdzennych mieszkańców uzależnia swoje utrzymanie i praktyki kulturowe od lasów. Wylesianie powoduje wysiedlenie tych społeczności i zagraża sposobowi ich życia. W krajach rozwijających się, takich jak Indonezja, Borneo, Wietnam, Brazylia, Kambodża czy Meksyk, prawo własności ziemi jest słabe i źle egzekwowane, co pozwala wielkim firmom na wykup tych ziem i wykorzystanie ich do innych celów, co zakłóca życie lokalnej ludności.

Wylesianie prowadzi także do zmniejszenia możliwości ekonomicznych lokalnych społeczności, dla których lasy często stanowią źródło dochodów dzięki drewnu i niedrzewnym produktom leśnym. Ponadto utrata lasów może spowodować wzrost kosztów dla przemysłu, który jest uzależniony od zasobów leśnych.

CO W TAKIM RAZIE MOŻNA JESZCZE ZROBIĆ? Aby rozwiązać problem wylesiania, konieczne jest przyjęcie wielostronnego podejścia. Jedną z kluczowych strategii jest zmniejszenie popytu na produkty, które przyczyniają się do wylesiania, takie jak olej palmowy i soja. Można tego dokonać poprzez kampanie edukacyjne i stosowanie zrównoważonych alternatyw. Na przykład wiele firm używa obecnie oleju palmowego z certyfikatem zrównoważonego rozwoju.

Inną ważną strategią jest ochrona i odtwarzanie lasów oraz dbanie o tereny zielone – zarówno te w dalekiej Amazonii, jak i te całkiem bliskie, jak Puszcza Białowieska czy nawet miejskie parki. Lasy można chronić przez tworzenie obszarów chronionych, takich jak parki narodowe lub rezerwaty dzikiej przyrody, jak również poprzez wdrażanie programów ponownego zalesiania.

Zalesianie polega na sadzeniu drzew w miejscach, gdzie zostały one wycięte, w celu przywrócenia lasu do jego pierwotnego stanu. Oprócz zapewnienia siedlisk dla zwierząt i łagodzenia skutków zmiany klimatu ponowne zalesianie może również pomóc w zapobieganiu erozji i degradacji gleby. I choć wylesianie może być trwałe, nie zawsze tak jest.

Niezbędne jest też zaangażowanie społeczności lokalnych w wysiłki mające na celu rozwiązanie problemu. Można to zrobić poprzez rozwój zrównoważonych źródeł utrzymania, które nie opierają się na niszczeniu lasów, jak również poprzez zapewnienie programów edukacyjnych i szkoleniowych.

HANNA KRZYŻOWSKA

KONSEKWENCJE WYLESIANIA

- UTRATA RÓŻNORODNOŚCI BIOLOGICZNEJ
- ZMIANY KLIMATYCZNE
- EROZJA GLEBY
- ZAKŁÓCENIA CYKLU WODNEGO
- ZWIĘKSZONA EMISJA GAZÓW CIEPLARNIANYCH
- WYSIEDLANIE RDZENNEJ LUDNOŚCI
- SKUTKI GOSPODARCZE
- ZWIĘKSZONE RYZYKO KLĘSK ŻYWIOŁOWYCH

Ze świata:

NORWEGIA PROPONUJE UDOSTĘPNIENIE DUŻEGO OBSZARU DLA GÓRNICTWA GŁĘBINOWEGO. Norwegia zaproponowała otwarcie części Morza Norweskiego wielkości Niemiec do celów wydobycia głębinowego. Obszar ten zawiera znaczne ilości minerałów potrzebnych dla technologii energii odnawialnej, takich jak magnez, kobalt, miedź, nikiel i metale ziem rzadkich. Norweski rząd i przemysł twierdzą, że będą ostrożnie podchodzić do tego wydobycia głębinowego. Krytycy twierdzą jednak, że plany powinny postępować wolniej, aby właściwie ocenić środowisko morskie i ewentualne skutki wydobycia, a rząd norweski otrzymał liczne odpowiedzi podczas konsultacji publicznych, w których argumentowano, że kraj nie powinien wydobywać zasobów ze swoich głębin.

GÓRNICTWO MOŻE SIĘ PRZYCZYNIAĆ DO WYLESIANIA BARDZIEJ, NIŻ WCZEŚNIEJ SĄDZONO. Nowy raport WWF donosi, że nadal istnieją znaczne rozbieżności co do tego, jak i dlaczego dochodzi do wylesiania związanego z górnictwem. Górnictwo jest jednym z głównych czynników powodujących wylesianie na świecie – ogromne połacie lasów są wycinane pod wyrobiska, drogi dojazdowe i osiedla pracowników. Większość wylesień związanych z górnictwem jest napędzana przez złoto i węgiel, ale także materiały takie jak boksyt, ruda żelaza i miedź.

BADANIA PRÓBUJĄ PRZEWIDZIEĆ PRZYSZŁOŚĆ AMAZOŃSKICH SSAKÓW, JEŚLI LAS DESZCZOWY ZAMIENI SIĘ W SAWANNĘ. Naukowcy przeanalizowali zdjęcia z 400 fotopułapek umieszczonych w czterech naturalnych enklawach biosu Cerrado w południowej Amazonii, aby znaleźć odpowiedzi na pytanie, co może czekać 300 gatunków ssaków żyjących w Amazonii, jeśli wylesianie i globalne ocieplenie doprowadzą do sawanizacji lasów deszczowych. Analiza zdjęć wykazała, że kiedy dano wybór między zachowanym lasem deszczowym Amazonii a zachowanym Cerrado, większość gatunków wybrała las deszczowy. W innym badaniu przeanalizowano lasy deszczowe na całym świecie, stwierdzając, że sawanizacja może nastąpić wcześniej, niż się spodziewano. W Amazonii zjawisko to będzie oznaczało zmniejszenie populacji i zasięgu występowania takich ssaków jak jaguary, tapiry i jelenie.

UZUPEŁNIAJĄCY NABÓR WNIOSKÓW

Dofinansowanie w obszarze OZE i efektywności energetycznej

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłosił uzupełniający nabór wniosków o dofinansowanie w ramach Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej.

Wnioski przyjmowane są od instytucji, które przeznaczają całość dochodu na realizację celów statutowych i których przedmiotem działalności jest ochrona środowiska lub edukacja ekologiczna. Celem programu jest podnoszenie świadomości ekologicznej, upowszechnianie wiedzy, aktywizacja społeczna, budowanie społeczeństwa obywatelskiego i kształtowanie postaw proekologicznych społeczeństwa.

Dofinansowanie w formie dotacji wynosi do 90 proc., a maksymalna kwota dofinansowania dla jednego beneficjenta to do 150 000 złotych. Alokacja środków na realizację zadań wynosi 318 996 złotych.

Wnioski będą przyjmowane do 15 maja 2023 roku do godziny 15:30, wyłącznie w formie elektronicznej za pośrednictwem platformy ePUAP na elektroniczną skrzynkę podawczą WFOŚiGW.

HK

Toyota Hilux ósmej generacji została zaprojektowana od początku na nowej, sztywniejszej platformie ramowej

Hilux GR Sport to auto z podwójną kabiną i napędem 4x4 w standardzie

MATERIAŁY PRASOWE

Hilux dla twardziela

Motoryzacja robi się coraz bardziej zielona, więc najczęściej mówi się o nowościach z napędem elektrycznym. Dużo tego ostatnio mieliśmy, więc dziś trochę więcej tradycyjnych paliw w najlepszym wydaniu. Na początek twardy samochód dla prawdziwego twardziela – pick-up z niemal trzylitrowym dieslem o mocy przekraczającej 200 KM. Inaczej mówiąc – Toyota Hilux w wersji GR Sport.

Inspiracją dla tej odsłony stał się wyczynowy model, którym Toyota Gazoo Racing startuje w Rajdzie Dakar i mistrzostwach świata rajdów cross-country. Podkreśla on terenowe atrybuty pick-upa Toyoty.

Tylko w tej wersji zastosowano amortyzatory jednorurowe z przodu i z tyłu, które zapewniają lepsze tłumienie, szybsze reakcje oraz lepsze odprowadzanie ciepła. Dodatkowo w przednim zawieszeniu zastosowano usztywnione sprężyny śrubowe. Wzmocnione zawieszenie dodatkowo stabilizuje nadwozie, ogranicza przechyły i zwiększa przyczepność. Podwozie zostało zabezpieczone aluminiowymi osłonami silnika oraz tylnego mostu. Aby modyfikacje były widoczne z zewnątrz, sprężyny, amortyzatory i osłony zostały polakierowane na czerwono.

Toyota Hilux ósmej generacji została zaprojektowana od początku na nowej, sztywniejszej platformie ramowej. Konstrukcja auta zapewnia jednocześnie lepsze możliwości w terenie oraz większy komfort jazdy. Auto wyposażono w dołączany napęd 4x4 wraz ze skrzynią rozdzielczą umożliwiającą wybór przełożeń szosowych lub terenowych oraz tylny mechanizm różnicowy o ograniczonym poślizgu (LSD). Prześwit auta wynosi maksymalnie 293 mm, a kąty natarcia i zejścia odpowiednio 29 i 26 stopni. Samochód może bezpiecznie przejechać przez wodę o głębokości 70 cm i podjechać pod wzniesienie pod kątem 42 stopni. Auto ma wzmocnioną skrzynię ładunkową i może przewozić do 1000 kg ładunku oraz pociągnąć przyczepę o masie do 3,5 tony.

Hilux GR Sport to auto z podwójną kabiną i napędem 4x4 w standardzie. Auto otrzymało mocniejszy, 2,8-litrowy silnik D-4D o mocy 204 KM i 500 Nm maksymalnego momentu obrotowego. Silnik połączony jest z sześciobiegową skrzynią automatyczną i rozpędza auto od 0 do 100 km w 10,7 s, a jego zużycie paliwa wynosi od 9,2 l/100 km.

PORSCHE CAYENNE ZUBOŻONE NA EUROPEJSKI RYNEK

Kolejna spalinowa nowość to Porsche Cayenne po modernizacji. Oprócz delikatnych zmian w stylistyce nadwozia samochód zyskał wysoce zdigitalizowany sposób wyświetlania informacji i obsługi, nowe układy podwozia, poszerzoną gamę mocniejszych silników oraz innowacyjne, technologicznie zaawansowane funkcje. Jedną z nich jest osobny wyświetlacz informacyjno-rozrywkowy dla pasażera z przodu.

W najnowszym Cayenne dostęp do często używanych funkcji znajduje się bezpośrednio na kierownicy lub tuż obok, by maksymalnie ułatwić kierowcy prowadzenie samochodu. Na przykład dźwignia umieszczona po lewej stronie za kierownicą dodatkowo służy do ustawień systemów wspomagających. Dźwignia automatycznej przekładni została zlokalizowana na desce rozdzielczej. Porsche postarało się o zrównoważenie elementów cyfrowych i analogowych.

Przeprojektowany kokpit Cayenne po raz pierwszy obejmuje w pełni cyfrowy, 12,6-calowy zestaw wskaźników w tak zwanej zakrzywionej, wolnostojącej formie. Po raz pierwszy po stronie pasażera oferowany jest dodatkowy wyświetlacz o przekątnej 10,9 cala. Specjalna folia sprawia, że kierowca nie widzi zawartości tego wyświetlacza.

Ponadto klienci mogą korzystać z szerokiej gamy nowych i zoptymalizowanych systemów asystujących. Mogą się one przydać, bo Cayenne dysponuje bardzo dynamicznymi układami napędowymi.

Gamę Cayenne otwiera zoptymalizowany, trzylitrowy silnik V6 z turbodoładowaniem. Generuje on teraz moc 353 KM oraz 500 Nm maksymalnego momentu obrotowego, czyli o 13 KM i o 50 Nm więcej niż wcześniej.

Sześciocylindrowy motor stanowi również podstawę zespołu napędowego najnowszego Cayenne E-Hybrid. W połączeniu z nowym silnikiem elektrycznym, wzmocnionym do 176 KM, moc systemowa wzrasta do 470 KM.

Na szczycie listy w Unii Europejskiej jest czterolitrowy silnik V8 biturbo, który zastępuje poprzednią jednostkę V6 w nowym Cayenne S. Z maksymalną mocą 474 KM i maksymalnym momentem obrotowym 600 Nm to o 34 KM oraz o 50 m więcej niż w poprzedniku – zarówno w SUV-ie, jak i w Coupé pozwala na przyspieszenie od 0 do 100 km/h w 4,7 s. Prędkość maksymalna wynosi 273 km/h.

Na większości rynków Porsche poza Unią Europejską topowym wariantem Cayenne, zaprojektowanym z myślą o maksymalnych osiągach na asfalcie, pozostaje Turbo GT. Występuje on wyłącznie jako Coupé i korzysta ze wszystkich optymalizacji oraz innowacji odnowionej serii modelowej. Co więcej, moc czterolitrowego silnika V8 biturbo została zwiększona o 19 KM, do 659 KM. Cayenne Turbo GT przyspiesza od 0 do 100 km/h w 3,3 s i osiąga prędkość maksymalną 305 km/h.

Ceny zaczynają się od 428 tys. złotych. Możecie zacząć szukać zaskórniaków, bo zmodernizowane modele można już zamawiać, a dostawy rozpoczną się w lipcu 2023 roku.

JAN STORA

Oprócz delikatnych zmian w stylistyce nadwozia samochód zyskał wysoce zdigitalizowany sposób wyświetlania informacji i obsługi

Na szczycie listy w Unii Europejskiej jest czterolitrowy silnik V8 biturbo

MATERIAŁY PRASOWE

PERYFERIA

Wakacje

Anka i Krzysiek cieszyli się na wakacje jak na nic innego od bardzo dawna. Przez ostatnie lata oboje pracowali niemal bez przerwy. Kupili niewielkie mieszkanie i planowali zmianę samochodu na ciut lepszy niż ich zdezelowany opel po dziadku, ale ciągle coś im wypadało. Gdy już odłożyli trochę grosza, okazywało się, że znowu ktoś się pochorował, komuś trzeba pomóc albo w najlepszym razie ktoś bierze ślub. I tak zapomnieli już, jak to jest mieć wakacje. Tego lata miało być jednak inaczej. Niedrogo wypożyczyli stary jacht na Mazurach, Anka zajęła się organizacją, Krzysiek planowaniem trasy i przypominaniem sobie, jak żeglować. Mieli być tylko we dwoje i miało być cudownie.

Wieczorem przed wyjazdem odprowadzili swojego jamnika Fifka do mamy Anki na jego psie wakacje. Sprawdzili piąty raz, czy wszystko zapakowali, i postanowili jeszcze się zdrzemnąć przed podróżą przez cały kraj. Wstali w świetnych humorach i wyruszyli. Anka w typowy dla niej sposób zaplanowała wszystko – nawet miejsca, w których zrobią postoje na toaletę. Podróż jednak nie przebiegła tak gładko, jak sobie wymarzyli. Niecałe 100 kilometrów od domu złapali gumę. Ich stary samochód jednak nie chciał współpracować przy zmianie opony, więc musieli poprosić o pomoc mechanika z pobliskiej stacji. W międzyczasie rozpętała się burza. Gdy Krzysiek walczył z naprawą koła, Anka siedziała przemoczona na stacji i próbowała się ogrzać. I tak poznała Krystiana, młodszego od nich, opalonego, wysportowanego chłopaka. Podobnie jak oni wybierał się na północ Polski, ale zupełnie nie miał planu. Jak twierdził – po prostu dzień wcześniej rzucił dotychczasową pracę i stwierdził, że powinien na jakiś czas wyjechać. Od rana usiłował złapać stopa, ale załamanie pogody nie pomagało. Gdy Krzysiek skończył naprawę, Anka i Krystian byli już całkiem rozgadani, a ona nie wyobrażała sobie, żeby mogli go nie zabrać. Jej mąż nie był zachwycony, ale wiedział, że nie warto zaczynać dyskusji – i tak przegrałby z Anką, a na dodatek jeszcze obraziłaby się na nie wiadomo jak długo.

Reszta drogi przebiegła bez większych problemów – jeśli nie liczyć parszywego nastroju Krzyśka, którego denerwowały historyjki Krystiana z jego licznych przygód. Cieszył się jednak, że wraz z końcem podróży na Mazury skończą się opowieści i obecność pasażera, a on zostanie sam na sam z żoną. Stało się jednak inaczej – tuż przed miejscowością, do której jechali, Anka ni stąd, ni zowąd, bez konsultacji z mężem, wypaliła, że w sumie to mają dużo miejsca na łódce i gdyby Krystian chciał… A on oczywiście chciał.

PIXABAY.COM

Następne dni były męczarnią dla Krzyśka. Niby wszystko było w porządku, niby atmosfera była luźna i przyjazna, ale on nieustannie czuł się gorszy. Krystian dużo podróżował, zwiedził pół świata, miał mnóstwo znajomych i wiele zainteresowań. No i co tu dużo mówić, był sporo młodszy i dużo przystojniejszy.

Krzysiek czuł się coraz bardziej zazdrosny, ale za nic w świecie nie chciał tego przyznać przed żoną. W ten sposób wymarzone wakacje stały się najgorszymi, jakie mógł sobie wymyślić. Wszystko miało się jednak odmienić, gdy siedział sam na łódce i przeglądał codzienną gazetę, kupioną po drodze, czyli niemal tydzień wcześniej. Na jednej ze stron lokalnego dodatku znalazł artykuł o niefrasobliwości policjantów, którzy pozwolili, żeby podczas transportu skazanego z aresztu do więzienia mężczyzna uciekł. Opis, charakterystyka, nawet ubiór pasowały do Krystiana. Krzysiek niewiele myśląc, powiadomił policję, która zjawiła się jeszcze przed powrotem Krystiana i Anki z zakupów. Mężczyzna został zatrzymany i zabrany na posterunek policji.

Kilka godzin później okazało się jednak, że zbiegły więzień został schwytany już następnego dnia, czego Krzysiek jednak już nie sprawdził. Krystian jednak szybko załapał, że nie jest już mile widzianym gościem, pożegnał się i ulotnił.

Tylko Anka była jeszcze chwilę obrażona – ale zrozumiała zazdrość męża, na którą do tej pory patrzyła z przymrużeniem oka. Ruszyli dalej i zaczęli realizować zaplanowany wcześniej plan wspólnych wakacji. •

SAVOIR-VIVRE – CZYLI SZTUKA ŻYCIA

Etykieta wystąpień publicznych

Publiczne wystąpienia są stresującym doświadczeniem dla wielu osób. Niezależnie, czy chodzi tu o prezentację w pracy, na konferencji, czy krótką przemowę na uroczystości rodzinnej, warto pamiętać o kilku wskazówkach, które mogą być bardzo pomocne.

Przede wszystkim podstawą każdej dobrej prezentacji jest solidne przygotowanie. Chodzi tu zarówno o zgłębienie, przemyślenie tematu i przygotowanie notatek, jak i poznanie publiczności, co ułatwi trafienie do niej.

Dobre przygotowanie pomoże także opanować nadmierne zdenerwowanie, które potrafi zniszczyć nawet dobre wystąpienie. Prezentowanie treści do lustra, słuchanie lub oglądanie nagranego wystąpienia pomagają wyłapać błędy czy grymasy, a także zastanowić się nad przebiegiem przemowy. Z kolei praca nad pewnością siebie, techniki relaksacyjne, głębokie oddychanie czy medytacja są dobrą drogą do opanowania nadmiernego zdenerwowania.

Wracając do treści – ważne jest, żeby była ona spójna, uporządkowana i miała logiczną strukturę. Warto mieć dobry, przykuwający uwagę wstęp, określone główne punkty prezentacji i chwytliwe podsumowanie. Jeśli jest taka możliwość, skorzystajmy z pomocy wizualnych, jak prezentacje, zdjęcia, filmy czy wykresy.

Ważną częścią każdego wystąpienia jest także mowa ciała, która może mieć

PIXELS.COM

Korzystanie z pomocy wizualnych, jak prezentacje, zdjęcia, filmy czy wykresy, uatrakcyjnia wystąpienie

wpływ na odbiór prezentacji. Warto stać prosto, bez nadmiernego wiercenia się czy nerwowego chodzenia, kontrolować gesty rąk i mimikę, a także nawiązywać kontakt wzrokowy z publicznością. Dobrze mieć notatki, ale korzystajmy z nich tak, żeby nie sprawić wrażenia, że czytamy z kartki.

Jeśli to możliwe – dobre wystąpienie powinno być także angażujące dla słuchaczy, na przykład przez zadawanie pytań lub dyskusję. Pytania są zresztą istotną częścią i nie warto ich unikać. Zadane przez słuchacza pytanie można powtórzyć, aby się upewnić, że wszyscy je usłyszeli. Odpowiedź powinna być zwięzła i jasna. W sytuacji gdy nie znamy odpowiedzi na pytanie, wystarczy się do tego przyznać i zaproponować nadrobienie tego później.

Wygłoszenie skutecznego i angażującego wystąpienia wymaga przygotowania, praktyki i pewności siebie, ale są to elementy, nad którymi można i warto pracować.

HK

ZDROWIE

AMD, czyli zwyrodnienie plamki

To przewlekła, postępująca choroba zwyrodnieniowa centralnej części siatkówki oka, odpowiadającej za ostre widzenie i rozróżnianie kolorów. Prowadzi do pogorszenia widzenia, a czasem do całkowitej ślepoty. Jest główną przyczyną utraty wzroku u osób powyżej 50. roku życia. Czynnikami ryzyka są: płeć żeńska, występowanie w rodzinie, schorzenia układu sercowo-naczyniowego i palenie.

PL.WIKIPEDIA.ORG

JAKIE SĄ OBJAWY TEJ CHOROBY? Dotknięci AMD widzą linie proste jako faliste lub zniekształcone, mają też coraz większe trudności w czytaniu. Następnym etapem jest wyraźne pogorszenie ostrości widzenia. Choroba postępuje w różnym tempie w zależności od postaci i może prowadzić do całkowitej utraty wzroku.

ILE JEST RODZAJÓW AMD? Dwa – zwyrodnienie suche i wysiękowe. To pierwsze dotyczy 90 proc. przypadków i ma łagodniejszy przebieg. Na dnie oka pojawiają się zaniki i przegrupowania barwnika, trwa to kilka–kilkanaście lat. W ostateczności doprowadza do utraty widzenia centralnego. Postać wysiękowa AMD odpowiada za 10 proc. zachorowań i towarzyszy jej podsiatkówkowe tworzenie nowych naczyń, które wrastając pod nabłonek barwnikowy i siatkówkę, niszczą i upośledzają jej funkcję. Ma ona znacznie gorsze rokowania, ponieważ ma gwałtowny przebieg, co najczęściej skutkuje nagłym, głębokim ubytkiem widzenia centralnego.

JAK LECZYĆ ZWYRODNIENIE PLAMKI ŻÓŁTEJ? Wciąż nie ma skutecznych metod leczenia tej choroby. Celem terapeutycznym jest więc utrzymanie jak najdłużej ostrości wzroku pozwalającej na samodzielne funkcjonowanie. Warto stosować dietę bogatą w przeciwutleniacze i regularnie badać wzrok. Suchą odmianę AMD można próbować leczyć, stosując leki poprawiające ukrwienie i obniżające poziom cholesterolu. Terapia wysiękowego AMD polega na niszczeniu nieprawidłowych naczyń krwionośnych światłem lasera, o ile nie są one położone w centrum plamki żółtej. Najnowocześniejszą metodę w leczeniu AMD stanowi przeszczep komórek macierzystych ze szpiku kostnego pacjenta. Zanim komórki te zostaną ponownie wszczepione, szpik kostny jest przygotowywany w laboratorium. Wstrzyknięte z powrotem komórki macierzyste mogą przekształcać się w różnorakie rodzaje komórek, w tym te zdolne do regeneracji uszkodzonych tkanek oka. •

Krzyżówka panoramiczna nr 9

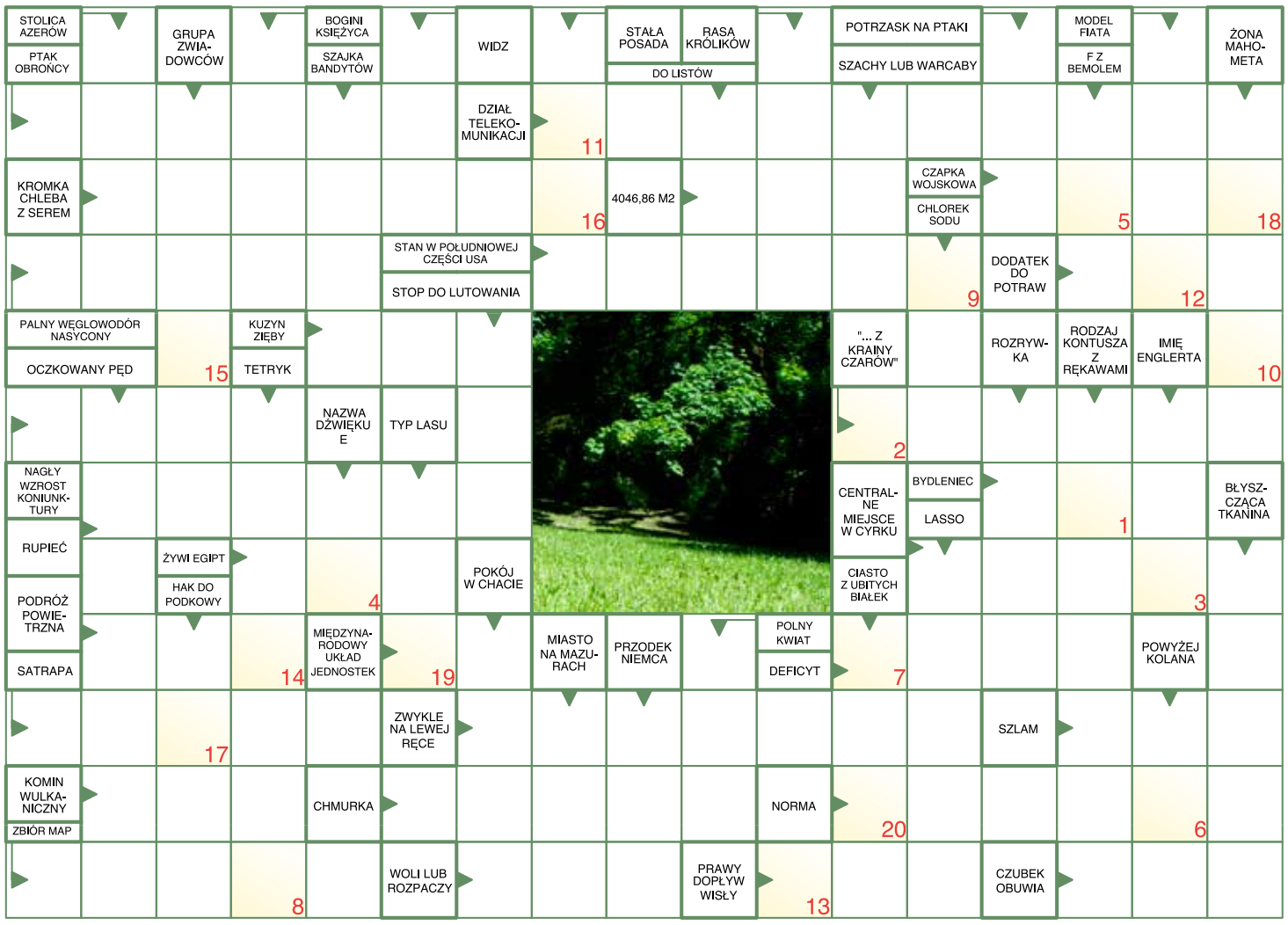

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 dadzą rozwiązanie krzyżówki, które prosimy nadsyłać na adres naszej redakcji. Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosujemy nagrodę.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmi:
ZANIEDBASZ, TO STRACISZ.
Nagrodę wylosował: **PIOTR KOZINA**

PIWO PRZEZ WIEKI

Znaczki mają znaczenie

Niedługo na etykietach polskich piw dojdzie do sporej zmiany. Największe koncerny zrzeszone w Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie wprowadzają nowe oznaczenia dotyczące odpowiedzialności. Pojawią się one na opakowaniach i w reklamach. Co ciekawe, na puszkach i butelkach piw bezalkoholowych pojawi się informacja, że są one przeznaczone tylko dla osób pełnoletnich.

Wykorzystywane od wielu lat hasła „Nigdy nie jeżdżę po alkoholu", „Alkohol. Tylko dla pełnoletnich" oraz „W ciąży nie piję alkoholu" zostaną zastąpione przez piktogramy oznaczające to samo. Na większości piw bezalkoholowych z polskich browarów pojawi się znak „18+". Pod względem prawnym nie ma to żadnego znaczenia i niepełnoletni wciąż będą mogli je kupować. Związek polskich browarów twierdzi jednak, że piwo każdego rodzaju to produkt tylko dla dorosłych. Podkreśla w komunikacie, że konsumenci otrzymają tym samym jasny przekaz, że coraz popularniejsze „zerówki" są produktem skierowanym tylko do osób pełnoletnich, tak samo jak wszystkie piwa alkoholowe. Dodają, że świat piwa to świat dorosłych, do którego osoby nieletnie nie powinny mieć dostępu. Branża piwowarska stosuje te same zasady we wszystkich działaniach marketingowych – jednakowe dla piw zawierających procenty, jak i tych bez alkoholu.

Zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w Polsce nie można sprzedawać napojów alkoholowych osobom poniżej 18. roku życia. Według przepisów zawierają one powyżej 0,5 proc. alkoholu. Zatem formalnie nie istnieje zakaz sprzedaży nieletnim piwa o bardzo niskiej lub zerowej zawartości alkoholu. Sprzeciwia się temu jednak Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, której zdaniem może to naruszać cele tej ustawy związane z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych szczególnie wśród dzieci i młodzieży, gdyż spożywanie przez nich piwa 0 proc. wyrabia nawyki konsumpcji piwa w życiu dorosłym. Stanowisko PARPY nie jest wykładnią prawną, ale mimo to wiele sklepów odmawia sprzedaży piwa bezalkoholowego nieletnim.

UE VS. USA

Belgijscy celnicy zgnietli 2352 puszek znanego amerykańskiego piwa Miller High Life. Przesyłka dotarła do portu w Antwerpii na początku lutego. Przyczyną była skarga złożona przez francuską organizację producentów szampana, że hasło reklamowe producenta zza oceanu mogło wprowadzać w błąd. „Szampan wśród piw", jak nazywane jest piwo z USA, miałoby według Comité Champagne naruszać rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i UE dotyczące produktów z chronioną nazwą geograficzną. Belgijskie służby celne poinformowały, że koszty zgniecenia puszek poniosła skarżąca organizacja i zapewniły, że odbyło się to z poszanowaniem środowiska przez przekazanie całej partii do recyklingu. Producent piwa, browar Miller, dowodził, że zutylizowane piwo reklamowane jest jako „szampan wśród butelkowanych piw" od 1905 roku, a podczas świąt trunek był sprzedawany w butelkach o pojemności 750 ml przypominających te od szampana. Dodał, że pozostaje dumny z tego przydomka i w każdej chwili zaprasza przyjaciół z Europy do Stanów Zjednoczonych na wspólne wzniesienie toastu za High Life. Argumenty o długiej tradycji tego piwa nie przekonały jednak celników, którzy uznali, że hasło jest niezgodne z przepisami UE. Określają one, że towary naruszające prawo dotyczące chronionych produktów mogą być uznane za podróbki.

MAREK KOWALIK

Kalejdoskop

OD STYCZNIA ZATRUDNIENIE W SEKTORZE PRZEDSIĘBIORSTW ZMALAŁO O 13 TYS. ETATÓW. Spowolnienie gospodarcze oznacza nieco słabsze wyniki niż w poprzednich latach. Głównym objawem osłabienia gospodarczego jest mniejsza liczba nowych ofert pracy. W marcu pojawiło się 325,5 tys. ogłoszeń internetowych, czyli o 9,6 proc. mniej niż rok temu. Najbardziej spadła liczba ogłoszeń dotyczących pracowników fizycznych (-27 proc.), a najwięcej nowych ofert była związana z branżą finansową (31 proc.).

NA KONIEC MARCA BR. NA POLSKIM RYNKU DZIAŁAŁY 7902 STACJE PALIW. 47,9 proc. z nich znajdowało się w rękach operatorów niezależnych, a 24,3 proc. miał PKN Orlen – podała Polska Organizacja Przemysłu i Handlu Naftowego. PKN Orlen ma obecnie 1919 stacji paliw, Lotos Paliwa 412, wszyscy niezależni operatorzy 3782, a sieci sklepowe 171. Wśród operatorów niezależnych najwięcej stacji paliw znajduje się w sieci MOYA należącej do firmy Anwim – 404. W rękach niezależnych operatorów było łącznie 1266 punktów tankowania. Wśród koncernów zagranicznych dominował BP z liczbą 578 stacji paliw i Shell – 455. Ogółem zagraniczne firmy miały w Polsce 1618 stacji paliw.

PIXABAY.COM

W CHIŃSKIEJ REPUBLICE LUDOWEJ MIESZKA 969 MILIARDERÓW. To najwięcej na świecie. Drugie na liście są USA, w których mieszka 691 superbogatych. W porównaniu z ubiegłym rokiem liczba miliarderów w Chinach zmalała o 15 proc. (spadek z 1133). Najbogatszym człowiekiem w Państwie Środka jest Zhong Shanshan, założyciel produkującej napoje firmy Nongfu Spring i większościowy właściciel przedsiębiorstwa farmaceutycznego. Jego majątek szacuje się na 69 mld dolarów. W tegorocznej edycji znalazł się on na 15. miejscu na globalnej liście miliarderów. Miastem z największą liczbą miliarderów na świecie pozostaje Pekin, ale na drugim miejscu Szanghaj został zdetronizowany przez Nowy Jork. Nasila się także trend emigracji najbogatszych Chińczyków.

DWUTYGODNIK
NOWY Górnik
PISMO SPOŁECZNO-ZAWODOWE ŚRODOWISKA GÓRNICZEGO
REDAKTOR NACZELNA: Hanna Krzyżowska
Redaguje zespół
WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Górnik"
40-749 Katowice, ul. Bł. ks. St. Kubisty 47
tel. 500 27 88 66
E-MAIL: gornik1@wp.pl; **WWW.NOWYGORNIK.PL**
DRUK: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Nie zwracamy niezamówionych materiałów. Zastrzegamy sobie prawo redagowania publikowanych tekstów. Dalsze rozpowszechnianie całości czy części materiałów opublikowanych na łamach „Nowego Górnika" bez pisemnej zgody wydawcy są zabronione.

Grupa FASING Synergia możliwości

KARBON 2 FASING S.A. MOJ S.A. 1913 Grupa Fasing KUŹNIA OSOWIEC KONKO STRATEGICZNY PARTNER

łańcuchy ogniwowe okrągłe i płaskie
kompletne obudowy zmechanizowane
wiertarki
kotwiarki
agregaty hydrauliczne
odkuwki
ogniwa złączne
zgrzebła
trasy przenośnikowe
sprzęgła

www.fasing.pl www.moj.com.pl www.konko.pl

MOJ S.A. 1913 Grupa Fasing

TÜV CERT EN ISO 9001 TÜV NORD

MOJ S.A. Katowice

MOJ S.A. oddział Kuźnia Osowiec

Osiedle Zalesie

MOJ S.A. ulica Tokarska 6 40-859 Katowice
tel. 32 604 09 00 fax. 32 604 09 01 e-mail: marketing@moj.com.pl

www.moj.com.pl
www.osiedlezalesie.pl